

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny”, „Głos Podziemi”, „Gospodarz” i „Głos Polaków” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Cena 1,60 mk., z odnośnikiem w dom Polski 5 zł. Wpłacić należy na konto Banku Przemysłowców w Toruniu.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 3-milimetrowy wiersz sześciolamowy 50 fenigów. — Redakcja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. T. Pocztowe konto czekowe: Königsberg. Pisów redakcja nie zwraca.

IV.

Olsztyn, na niedzielę 23-go lutego 1930 r.

Nr. 45

Nr.

## Organizacje polskie a wybory.

Myśl o wyborach i zabiegach około odniesienia zwycięstwa muszą być codziennym zadaniem naszej pracy organizacyjnej.

We współczesnych demokracjach, kto nie pracuje systematycznie nad utrzymaniem w swych szeregach gotowości wyborczej, ten przegrywa.

My zaś Polacy stokroć trudniejsze mamy zadania niż inne grupy, które chcą mieć swych reprezentantów w samorządach, sejmie pruskim, czy parlamencie. W akcji wyborczej łamać się musimy z trudnościami na każdym kroku.

Uniemożliwianie swobodnego głosowania, fałszowanie głosów polskich, terror moralny, szykany — oto przeszkody, jakie z zewnątrz są nam stawiane. A wewnątrz, w społeczeństwie polskim przełamywać trzeba nieświadomości, obawę, prąd wynaradawiający, wreszcie zamięszanie, które szerzą niemieckie partie polityczne, by łapać głosy polskie na wyraźnie antypolskie listy.

Dlatego też praca przedwyborcza musi być długa, systematyczna, codzienna. Kto ma ją prowadzić? Oczywiście organizacje nasze, liczne w Niemczech towarzystwa polskie.

Zagadnienia wyborcze winny być przedmiotem stałych referatów i pogadanek w łonie polskich organizacji.

Pracę tę prowadzićby należało nie tylko przed wyborami, ale daleko przed ich nadejściem w mądrym przewidywaniu. Świadomość tych spraw pozwoli trzeba ugruntowywać, ugruntowywać mocno, by w chwili zamętu wyborczego ludzie nie dali się łapać na wędkę.

Akcję tę szczególnie systematycznie prowadzić musimy wśród kobiet.

Wewnątrz przekonani członkowie organizacji sami się stają doskonałymi propagatorami naszej sprawy. To też winni mieć oni także znajomość podstaw prawa wyborczego. Tak przygotowując członków wólc i rozszerzając swe szeregi będą mogły organizacje nasze spokojnie oczekiwać nadejścia terminu wyborów. W jego zaś dniu niech oprócz żywej agitacji, mają odpowiednie spisy i listy, aby nikt przy urnie nie zabrakło, a tych, co zblądzi, można było nawrócić.

O dodatnim wpływie naszych organizacji na wynik wyborów najlepiej świadczą liczby, zaczerpnięte z ostatnich wyborów. Okazuje się z nich, iż głosów oddanych na nasze listy jest w ścisłym związku z liczbą zrzeszonych Polaków.

W Niemczech, gdzie organizacje silniejsze tam też wyborów lepszy.

W Śląsku na 700 do 800 tysięcy Polaków oddaliśmy przeszło 30 tysięcy głosów polski jest odpowiednikiem dobrze postawionych Polaków w ostatnich wyborach uzyskaliśmy 15 000 głosów polskich z 15 000 na 22 000, do czego przyczynił się znakomicie rozwój polskich organizacji. Tam zaś, gdzie liczba zorganizowanych jest mniejsza, tam wszędzie i wyniki gorsze.

Wszystko to wskazuje nam najlepiej drogę do zwycięstwa — rozszerzenie i wzmacnianie naszych organizacji i w nich prowadzenie uświadczeń wyborczych.

## W Niemczech — polska

W Niemczech jest słabo rozwinięta organizacja polska. W tym celu w naszym stosunku. W Niemczech na 1 1/2 miliona Polaków, z czego szczególnie w Berlinie na dzień dzisiejszy jest około 100 tysięcy. W Berlinie jest około 100 tysięcy. W Berlinie jest około 100 tysięcy.

kie, pomnażając kapitały zamożnych redakcyj niemieckich dzienników. Pozbawia się w ten sposób najlepszego łącznika z kulturą, mową i swą ojczyzną, jakim jest prasa narodowa. Pod tysiącami wpływami antypolskiej propagandy nabiera wielu Polaków mylnych wyobrażeń o kraju ojczystym. Charaktery słabsze nieraz nie wytrzymując naporu łamią się i giną w bezbrzeżu chłonnego wynaradawienia.

Są oczywiście wypadki przeciwne, gdy gazeta polska raz dotarłszy staje się nieodłącznym towarzyszem chwil wolnych, nauczycielem jedynym mowy i ducha polskiego.

Jednak są to wypadki w morzu obojętności. Z temi objawami nikłego czytelnictwa prasy polskiej podjąć musimy walkę. Zdajemy sobie sprawę z faktu, iż prasa nasza nie stoi na wysokości zadania. Ale naprawa tego stanu rzeczy może się odbywać jedynie przy współdziałaniu czytelników.

Jedną z dróg, do tego prowadzących, jest roz-

winięcie przez organizacje i poszczególne większego zainteresowania gazetą polską. Fakt z życia polskiego nie powinien być przez prasę pominięty. Towarzystwa nasze ułatwić to mogą, zwracając szczególną uwagę na to, by informować stale gazety nasze o przejawach swej działalności, o trudnościach, z którymi walczą, o zamierzeniach i planach. Poszczególne osoby nie przychodzą do gazety polskiej, niosąc jej rady, wskazówki, uwagi i spostrzeżenia z życia polskiego. Wówczas nawiąże się nić współpracy.

Z drugiej zaś strony organizacje dbać muszą o rozszerzenie naszego czytelnictwa. **W walce o polską mowę nie można być ustępliwym.** Członek polskiej organizacji powinien i **musi czytać polską gazetę.** Organizacja ma obowiązek tego dopilnować. Wówczas dopiero, gdy w każdym domu polskim będzie polska gazeta, będziemy stanowili zwartą, świadomą swych celów i zadań masę, której nie zmożą wrogie nam siły.

## Rząd przyjął — Parlament też przyjmie.

Berlin. Urzędowo donoszą: Gabinet Rzeszy, wysłuchawszy sprawozdania ministra Curtiusa o dotychczasowym wyniku narad w połączonych komisjach parlamentarnych nad planem Younga i nad polsko-niemiecką umową likwidacyjną postanowił zgodnie z wywodami ministra spraw zagranicznych pozostawać przy uchwałach poprzednio w tej sprawie powziętych.

Półrządowo donoszą, że berlińskie koła polityczne wyrażają zadowolenie z powziętej dziś przez gabinet Rzeszy uchwały, która oznacza utrzymanie łączności politycznej pomiędzy umową warszawską a planem Younga. Koła polityczne wskazują na to, że w ten sposób udało się usunąć niebezpieczeństwo odroczenia terminu wejścia w życie całego kompleksu umów haskich, a poza tem zapewnić żywiołowi niemieckiemu w Polsce ochronę. Na szczególną uwagę zasługuje przytem sprawa, czy możliwe będzie przeprowadzenie umów haskich w Reichstagu przy zachowaniu związku z umową

warszawską. Przed kilku dniami — podkreślał komunikat — zarysowała się w niemieckiej partii ludowej i w centrum dążność przeciw utrzymaniu wspomnianej łączności. W międzyczasie jednak kontakt, nawiązany przez rząd z obradującą obecnie nad sprawami haskimi komisją spowodował ponownie zmianę poglądów.

Według przypuszczeń berlińskich kół politycznych, gabinet Rzeszy w każdym razie upewnił się co do tego, że układ polski mimo utrzymania łączności u z y s k a większość w Reichstagu. W końcu komunikat wskazuje, że koła poinformowane stanowczo zaprzeczają informacji o podjęciu w Paryżu i Warszawie kroków dyplomatycznych w sprawie usunięcia łączności. Niemieckie koła polityczne wskazują, że gabinet Rzeszy nie mógł powziąć innego postanowienia zarówno ze względów rzeczowych, jak i ze względu na dotychczasowe stanowisko rządu Rzeszy w tej sprawie.

## Przegląd polityczny Polska

120 lat mija od urodzin Fryderyka Szopena.

W dniu dzisiejszym, 22 lutego, mija sto dwadzieścia lat od urodzin najpotężniejszego geniusza muzycznego Polski i całej Słowiańszczyzny — **Fryderyka Szopena.** Postać i dzieło tego arcydzieła dawno już wraziły się głęboko w zbiorową duszę narodu, dawno już stały się dobrem ogółu w najszlachetniejszym, najwznioślejszym znaczeniu tego określenia. Znamy od dziecka piękną tę postać artysty-patrioty, natchnionego „pielgrzyma” w dobie najtragiczniejszych załamań dziejowych ojczyzny, wyraziście wszystkich cierpień, tęsknot i nadziei narodu. Czcimy tę postać z tą samą głęboką, korną miłością, z jaką wchłaniamy w siebie czar nieśmiertelnej muzyki szopenowskiej.

## Niemcy

Odrzucone wnioski.

Frakcja partii gospodarczej oraz partii niem. narodowej wniosła w sejmie pruskim wotum nieufności dla pruskiego prezydenta ministrów Brauna, za mianowanie socjalisty Grimme'go ministrem oświaty. Wniosek ten upadł głosami 217 przeciw 198.

Ostra napaść posła nacjonalistycznego na ministra Wirtha.

Berlin. W parlamencie niem. doszło do dużej awantury pomiędzy ministrem obszarów zwolnionych dr. Wirthem a skrajnie nacjonalistycznym posłem prof. von Freytagh-Loringhoven. Chodziło o że skrajnie prawicowa „Deutsche Zeitung”, współpracuje p. von Freytagh, zamie-

szereg niedyskrecyj z tajnego posiedzenia komisji Reichstagu, których członkiem był m. in. właśnie p. Freytagh. Minister Wirth przypuszczał, że niedyskrecje te pochodzą właśnie od tego posła i zbil mu gorzkie wyrzuty wobec członków komisji. Kiedy dr. Wirth zaznaczył, że gazeta zarzuca zachowanie się jak 8-klasista, odpowiedział Freytagh: Jeszcze byli zbyt uprzejmi dla pana. Minister zawał oburzony minister: I Pan chce być sorem uniwersytetu? Baron Freytagh odwrócił plecami do ministra i powiedział: Jeżeli Pan ze mną rozmawiać, to niech się pan nauczy pierw dobrych manier! Sytuacja stała się nieznośna, że minister Wirth chciał rzucić się na Freytagha i spoliczkować go, obecni jednak jednak zajęcie chwilowo załagodźli.

Cała sprawa nie jest pozbawiona maku humorystycznego. A mianowicie nie pochodzą od barona Freytagha, wane zostały przez podsłuchanie rozmowy, jakie odbyło się w plenarnej Przepadkowo nie zamknięto w prasową. Jeden z redaktorów stał się na trybunę i usiadł na nie było widać z sali i not-

## Fr

Skład nowo

Kryzys rządowy  
Nowy rząd z  
1) Ch  
2) B  
3)



## Z dalszych stron

— **Kolonja.** (Zuchwały napad). O negdaj w południe dokonano w sąsiednim Schlebusch zuchwałego napadu bandyckiego. Jakaś dwudziestoletnia dziewczyna i 16-letni chłopak, którzy byli w banku po 11 000 marek, przeznaczonych dla pewnej firmy w Wiedsdorfie, do wypłaty zarobków, na ożywionej ulicy napadnięci zostali przez motocyklistę, który pod groźbą rewolweru zmusił ich do wydania pieniędzy. Całkiem przestraszeni posłańcy wydali też tekę z pieniędzmi bandycie, który wskoczył na motocykl i pełnym gazem ulotnił się wraz z swym współnikiem, znajdującym się na tylnym siedzeniu. Gdy dziewczyna ochłonęła ze strachu, powiadomiła swą firmę o napadzie. Samochód firmy rozpoczął natychmiast pościg za bandytami, lecz bez odkrycia najmniejszego śladu.

## Ruch towarzystw.

**Towarzystwo Młodzieży w Olsztynie** urządziło w niedzielę, dnia 23 stycznia na pięknie udekorowanej sali hotelu „Concordia“ **zabawę karnawałową** urozmaiconą śpiewami olsztyńskimi chóru śpiewaczego, deklamacjami, humoreskami i innymi atrakcjami.

Między innymi otrzymaliśmy pozwolenie pokazania publiczności człowieka z cielecą głową. Wesołe pantomimy wypełnią resztą programu. Muzyka własna Towarzystwa Młodzieży grać będzie polskie kawałki taneczne. Początek zabawy o godzinie 6 wieczorem — koniec o godzinie 4 rano. Wstępne dla niewiast 50 fen., dla mężczyzn 75 fenigów.

Czapki, balony i inne artykuły karnawałowe do nabycia przy kasie.

Dalejże więc do Olsztyna na zabawę karnawałową. Nikt tego nie pożałuje. **Zarząd.**

## Z historii sportu.

**Wydarzenia o których się jeszcze długo będzie wspominać.**

Sport obejmuje wiele odgałęzień, z których każde posiada swoją historię. Już dawni Grecy znali igrzyska, służące obecnie za wzór naszym Olimpiadom, średniowiecze miało swe turnieje, lecz sport przyszedł dopiero niedawno znajdując uznanie przedewszystkiem w Anglii, mogącej słusznie być na-

Rundkiecker, o którym już raz wiersz napisałem, wyśmiewa się z własnych landsmanów.

Otóż w Niemieckiej Hławie grywa w jakiejś cukierni kapela, której kapelmistrz nosi urdajęc nazwisko Kupczyk. Ten pan Kupczyk wziął sobie za zadanie pobić rekord wytrzymałości w granii, ku większej sławie własnej i całego Faterlandu. Kapela składająca się z pięciu muzykantów z panem Kupczykiem na czele, zaczęła więc grać z przerwami jednej minuty po całej godzinie. Grali jedną godzinę, drugą i dziesiątą, dwudziestą, trzydziestą aż doszli do 36 godzin. Nowy rekord niemiecki był osiągnięty a na zakończenie tego dzieła arcyniemiec Kupczyk zagrał Dajezland, Dajezland iber alles. Publiczność wzięła na krzeselka i stoły i jubel był nie do opisania. Muzykanci wnet poomdlewali, pokaleczyli sobie nawet palce, ale sława pozostaje sławą. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ów Rundkiecker.

Pisze on mniejwięcej tak: Jeżeli popisuje się kapela z niedowymówienia polskiem nazwiskiem i po biera za to pieniądze, jest to zrecznie urządzony interes, lecz publiczność, która napelniła lokal i nawet wchodziła na stoły i krzeselka, żeby zobaczyć, jak przy końcu tej męczarni (Menschenquälerei) zagrają Deutschlandlied, ta publiczność nie zasłużyła sobie na nazwę honorowych Niemców.

Biedny Niemiec Kupczyk! biedni słuchacze niemieccy!! Czem wy właściwie teraz jesteście? Polakami nie, Niemcami też nie, więc czem? Chyba renegatami. Co oni teraz tylko robią? Ciekawy jestem, czy ukażą się „berichtigungen“.

A teraz podam Wam wiersz, który przysłał mi jakiś wierszokleta z prośbą o zamieszczenie go w Gazecie. Jeżeli pan redaktor mają jeszcze miejsce, to proszę go podać:

**Dyplomatyczne przemówienie Kuby z pod Wartemborka na zjeździe międzynarodowych polityków.**

Jestem Kuba dyplomata,  
Znany dzisiaj w całym świecie,  
Zna mnie dobrze każda chata  
Z moich gadań w mej gazecie.

Czy to przyjdzie Amanulla  
Czy też inny mocarz świata,  
Patrząc na mnie się rozczuła,  
Chwali moje młode lata.

I podziwia moje zdrowie,  
Delikatne rysy twarzy,  
Żem kawaler, gdy się dowie,  
Chętnie o swej córce gwarzy.

Bo on pragnie tego przecie,  
Żeby wielki dyplomata

zwaną jego... później dopie... europejski konty... młody, lecz mimo... storję. Każda z jego... teraz wydarzeniami zas... siadającymi historyczne... wciąż jeszcze o nich, i nie... przez całe życie.

Klasycznym przykładem... czyn dokonany przez człowieka... tora tysiącem lat: człowiek ten... spodziewał się, że nie tylko że nie... niany w ciągu wieków, lecz co wię... nych naśladowców. Był to wojownik... cięstwie garstki Greków nad potężn... Persów, biegł z pod małego miastecz... gdzie osiągnięto to zwycięstwo, do Aten... stosować tę radosną nowinę. Umarł, ledw... szy wyrzec słowa poselstwa swoim roda... długo trzeba szukać w nowożytnych czas... znaleźć podobny przykład. W czasie igrzys... pijskich przeprowadzonych w Londynie 190... pierwszy w „maratonie“ wbiegł na stadion **Dorando**. Znajdował się w stanie godnym po... wania, i ostatnią rundę przebiegał już z wytęże... wszystkich swych sił. Jednak kilka metrów p... metę załamał się nie mówiąc biec dalej. Był... wstrząsający widok, gdy ten człowiek, który był... tak blisko zwycięstwa, moźolnie **czolgał** się wpr... do taśmy. Kilku funkcjonariuszy, litując się, podn... sło go na nogi, i Dorando **jako pierwszy przeso... mete**. Jednakże, drugi, **Amerikanin Hayes**, zap... testował i Dorando został zdeskwalifikowany. C... znaczyło dla niego moralne zwycięstwo? Medal... limpijski otrzymał Hayes. Cztery lata później, w... sztokholmskiej olimpiadzie, nie mówiono o nicze... innem, jak tylko o wspaniałych wynikach osiąga... nych przez niejakiego Hannes'a Kohlemainen'a któ... ry ośm lat później w Antwerpii zwyciężył w biegu... maratońskim, osiągając, tak pożądaną przez wszyst... stkich atletów, sukces. Później jednak przyszedł po... przednie: Nurni, król biegaczy. I gdy Kohlemainen... zdobył w Sztokholmie **trzy złote medale**, to jego... wielki rodak Paaro przywiózł z Paryża **cztery**, cze... go dotychczas **nikt nie dokonał i niewiadomo** czy w... przyszłości dokaże. Już poprzednio na Olimpiadzie... w Antwerpii, jak i na ostatniej w Amsterdamie, oz... dobył pierś Nurniego odznaki zwycięstw olimpijskich, a za przeszło dwa lata, w Los Angeles, prag... nie on zdobył nowe sukcesy. Jego pojedynki z **Ristolą, ze Szwedem Wide** i sensacyjny trójmecz w Berlinie, w którym oprócz niego i Widego, brał u-

Znany dziś już w całym świecie  
Spędził z córką wszystkie lata.

Z jednej strony złoto nęci,  
Bym się rzucił w wir małżeński,  
Ale myśl o cnocie męczy,  
Bym zachował stan paniński.

I powiada cicho do mnie:  
„Jedną tylko Wanda była,  
Co swe życie wiekopomne,  
W nurtach Wisły zanurzyła —

Bo nie chciała oddać ręki  
Temu, co z obcego kraju,  
Znosił śliczne kwiatów pęki  
Gdzieś z nad Renu czy Dunaju.

A wśród mężczyzn niema człeka,  
Coby sławę zyskał Wandy,  
Wieniec chwały próżno czeka,  
Próżno laury i girlandy.

Przeto, Kubo, nie bierz córy,  
Amanulli czy Rojamy,  
Odrzuć prośbę raz i wtóry,  
Jeśli proszą obce damy.“

Słucham tedy tego głosu,  
Lekceważę Amanullę,  
A choć doznam Wandy losu,  
Córki jego nie przytulę.

Przemówienie wierszograficzne  
Antek

Bartek z pod Babimostu fest... niatego chłopca ma on dosyć cz... się żony. Co on o tych ferajnach... ra prawda, bo i u naju jest du... najróżniejszych związków... i tak dalej. A potem te le... polityki nie trajbują a gd... strzela i „pany“, pójda... Was na Mszę św. da... ani dudu. A czy wa... czy w kobylki le... Polaków jest to... rainów i tylko... zwał. Ja by... krygerów... larów.



## Kuba z pod Wartemborka gada:

Złoci moi!

Ubiegłej niedzieli przeżyłem ucztę, która się często nie powtarza. Aha! powiecie sobie, to ten Kubalek napewno gdzieś się ututkał lub obżarł.

Nie zgadliście. Przeżyłem ucztę duchową i to przy tem radjo, co to je gospodarz w swej nieobliżonej lekkomyślności zakupił. Wiedzcie bowiem, że w Toruniu obchodzone w niedzielę 10-tą rocznicę wyzwolenia Pomorza i całą tę uroczystość podawał przez radjo. Najprzód było uroczyste nabożeństwo. Mszę św. celebrował ks. sufragan Dominik, a piękne kazanie wygłosił pewien kanonik. W końcu tem zalecał ksiądz kaznodzieja szanować i swą mowę ojczystą i narodową, skarby odziedziczone po ojcach naszych nawołując przy szanowania mowy i innych darów narodowych. Gdzież są to skarby przez Boga nadane.

Wtedy się tem ucieszyłem i zapytuję się Was czy już słyszeli, żeby ksiądz niemiecki w taki sposób żezwał się w stosunku do nas? Pewnie żeście słyszeli, ale ci „niecywilizowani“ Polacy wszystko, żeby innym narodowościom, a im było w Polsce dobrze. A wygłoszenie to w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, dużo generałów, ministrów

nie odbyło się na rynku przywitaniem, które skończyło się okrzykiem „Wielki dzień“ i jej Prezydenta. Ja też zadowolony z siebie! poczem się obejrzałem i widzę w chałupie coby mnie udał. Parada wojskowa. Jako stałem się zainteresowałem. Zapowiedział mi konna, kara, wózkach, saperzy i wojskowe, so. Okropnie pięknie się odżałować, co było. Wziwają na uwagę.

Bo on pragnie tego przecie,  
Żeby wielki dyplomata

zwyciężył i w innych dzie-  
 które utkwily w pa-  
 o tem jak W. A.  
 zawodowa drużyna  
 stosunku 2:1. A jakie o-  
 meteoryczne pojawienie się  
 czasie piłkarskiej Olimpiady w  
 niewiele słyszało się o połud-  
 ach, a w każdym razie nikt nie  
 sa oni takimi artystami football'u  
 w którym biedni Jugosłowianie od-  
 snej skórze i który za jednym zama-  
 rugwaj sławnym. Obecnie sa oni dwu-  
 rzem świata.  
 poprzednim stuleciu, kapitan Webb  
 kanał La Manche, było to czemś niesły-  
 Od tego czasu dokonano tego kilkakrotnie,  
 kobiety, których wysiłki uwieńczone były  
 niem. Ederle, była przez pewien czas ame-  
 ką bohaterką narodową; przed nią najwięk-  
 awa cieszyła się Australijka Anette Keller-  
 Crawi wywołał w europejskim sporcie pły-  
 kim rewolucję i gdy Duke Kahanamoku, książę  
 strz pływania, przebył sto metrów w jednej mi-  
 le, uważano to za czyn heroiczny. Dzisiaj, w  
 asach Weismueller'a i Barany'ego, jesteśmy do  
 go przyzwyczajeni.  
 Przed ośmiu i pół laty, 2 lipca 1921 r. to wal-  
 yli Dempsey i Carpentier o mistrzostwo świata.  
 atch ten z niesłychaną reklamą przyniósł przeszło  
 ótora miliona dolarów. Zainteresowanie publicz-  
 ości było wprost niezwykłe. Europa gorączkowa  
 zekala na wynik. Czemuże były dawniejsze wielkie  
 mecze, czem wyczyny takiego Johnson'a, Jeffries'a  
 czy Willard'a. Gdy jednak Dempsey stracił do Tun-  
 ney'a swój tytuł, i dokładnie rok później usiłował go  
 odebrać, osiągnięto niesłychane dochody. Drugi  
 mecz zdobył wpływem 2.658.660 dolarów rekord,  
 prawie niemożliwy do pobicia, a Tunney otrzymał  
 900.000 dolarów, gaża za walkę, której dotychczas  
 żaden bokser nie otrzymał. Ośm lat przedtem zado-  
 walał on się jeszcze wynagrodzeniem 100 dolarów  
 za walkę. Wielkie dni zdaje się jednak przeminęły.

Teks Richard umarł, a Dempsey największy magnes  
 kasowy jaki kiedykolwiek boks posiadał nie walczy  
 już.  
 W tenisie można wyraźnie różnić cztery epoki.  
 Wskazuje na to bardzo dokładnie puchar Davis'a.  
 Gdy Anglja miała braci Doberty, gdy Ritchie i Gore  
 byli w formie, był Albion nie do pokonania. Potem  
 przyszedł czas Australijczyków. Brookesc, czaro-  
 dziej rakiety i Wilding, zdobyli puchar Dawis'a dla  
 piątej części świata, Anderson i Patterson trzymali  
 go w kraju, aż go nie wyrwali Amerykanie. Wielki  
 Tilden odpierał z Johnston'em i Richards'em wszel-  
 kie ataki na kosztowną zdobycz. Wkońcu musiał  
 on się jednak ugiąć przed Francuzami, którzy obec-  
 nie nie napastowani panują nad tenisem światowym.  
 „Boska” Zuzanna, była pierwszą, która rozniosła  
 sławę Francji, i jeszcze jej odejście, zwycięstwo nad  
 Heleną Wills w Cannes, było dniem chwały dla niej.  
 „Czterej muszkieterowie” kontynuują jej sukcesy.  
 Wyścig, który śledzi się z napięciem każdego  
 roku, to mecz wioślarski Oksford — Cambridge.  
 Istnieje on już 100 lat nie tracąc nic ze swego uroku,  
 co jest chyba najlepszym dowodem, że wielkie im-  
 prezy sportowe mogą zawsze liczyć na zaintereso-  
 wanie całego świata sportowego.

oni  
 groch  
 do 22.00  
 18,50, szab  
 łubin modry  
 dela 23-28, ma  
 kuch siemienny  
 śrut sója 14,20-15,3

**Królewiecka g**  
 z dnia 18-go lutego  
 Zwieziono wagonów: 25 k  
 owsa, 5 pszenicy, 1 jęczmiem  
 bobu. 8 zagr.: 1 bobu, 3 wyki, 2  
 kuchu lnianego.  
 Urzędowo za 100 kg.: żyto 15,80  
 23,00-23,50 jęczmień 13,00-14,00,  
 00,00, jęczmień do paszy 00,00-00,00  
 do 13,40, dobry 14,00, mieszanka 00,00  
 Tendencja: niższa.

**Berliński targ na masło.**  
 Berlin, 18-go lutego. Cena za 1 funt, fr  
 pakowanie na koszt kupca: la jakoś 1.50,  
 1.40 gorsza jakoś 1.24 mk.  
 Tendencja spokojna.

**Berliński targ na jajka**  
 Berlin, 18-go lutego. Pogoda: piek w sp  
 słaba.  
 Niemieckie jajka: jajka do picia: sp. I  
 sa (ponad 65 gramów) 16 fen., klasa A (egor  
 fen., klasa B (53 gr.) 10,5 fen., klasa  
 8 fen., jajka małe wysortowane i brudne (mat  
 al s  
 lasz  
 wa  
 z

Redaktor: Wacław Jankowski w Olsztynie  
 Wydawca: Seweryn Pieniężny w Olsztynie

**Handel i przemysł.**

**Berlińska giełda zbożowa.**

Dnia 18-go lutego płacono za 100 kg. zboża  
 nasion olejowych, za 1000 kg. mąki i innych arty-  
 kułów ze stacji:  
 Pszenica brandenburska dostawa w grudniu 235,00  
 do 238,00 dostawa w marcu 249,00-247,50 dostawa  
 w maju 260,00, dostawa w lipcu 268,00, żyto bran-  
 denburskie dostawa w grudniu 159,00-163,00, do-  
 stawa w marcu 170,00-168, dostawa w maju 178,00  
 dostawa w lipcu 179,00 jęczmień łatowy dobry 160 do  
 170 jęczmień do paszy 140-150 jęczmień zimowy  
 dobry 174-186, jęczmień zimowy średni 000-000  
 owies brandenburski średni 148-155, owies dobry  
 126-136.

**Sebalds Haartinktur**

jest więcej niż zwykłym  
 środkiem do pielęgnowa-  
 nia włosów



Jest ona wynikiem 60-letniego doświadczenia w dziedzinie kosmetyki  
 włosów i dla tego najlepsza z istniejących. Oczywiście nie wy-  
 starczy zwilżyć tylko włosy, lecz korzenie włosów potrzebują  
 podniety. Tylko racjonalne pielęgnowanie włosów połączone  
 z odpowiednim masażem skóry na głowie, które podniesie cyrkulację  
 krwi, odniesie życzeniowy skutek. Dlatego dla codziennego  
 pielęgnowania włosów

**SEBALDS HAARTINKTUR**

FLASCHEN ZU 2.25 MK. 4.25 MK. • LITER 12.75 MK.



Już teraz

przyjmujemy zamówienia na

wszelkie nawozy sztuczne!

**Rolnik - Olsztyn**

ulica Warszawska 66

Telefon nr. 379

**Ładne mieszkanie**

2 pokoje, komora i kuchnia jest do wydzierżawienia.  
 Jakób Böhm w Gietrzwałdzie.

**Memoriał**

dotyczący spraw kościelnych  
 polskiej mniejszości narodowej  
 w Niemczech

wydany przez Związek  
 Polaków w Niemczech T. z.  
 polecamy po cenie 1.00 mk.,  
 z przesyłką 1.20 mk.

**Księgarnia Gazety Olsz**

**Zeitungs-Bestellungs-Formular**

Ich bestelle hiermit fuer den  
 1930 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztynska”

aus Allenstein und zahle 1,60  
 Bestellgeld.

Imię i nazwisko:  
 (Vor- und Zuname)

Miejscowość:  
 (Wohnort):

Obi

**Książki do nabożeństwa z dużym drukiem**

- Matka bolesna wielkość 8½×11½  
 „ brzeg złoty 1,60 mk.  
 „ oprawa skórkowa, złoty brzeg 4,60 mk.
- Panie pozostań z nami  
 „ 9×13 cm., złoty brzeg 1,80 mk.  
 „ lepszy papier 2,20 mk.  
 „ oprawa płócienna, złoty brzeg 3,50 mk.  
 „ oprawa watawana, złoty brzeg 3,70 mk.  
 „ oprawa skórkowa, złoty brzeg 5,40 mk.
- Pociecha starości, 8½×11½, złoty brzeg 1,60 mk.  
 „ oprawa płócienna, brzeg złoty 2,30 mk.
- Pani wspomóż mię, 10½×15 cm. zł. brzeg 2,60 mk.

poleca  
**Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”**

stwo Młodzieży  
 w Olsztynie

nia 23 bm. na pięknie  
 elu „Concordia”

wałową

ami, humo-  
 kcjami.

zorem.

ów

zamówieniach pisemnych prosimy